

TEATR KAMERALNY

TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Kierownik artystyczny: WACŁAW ŚCIBOR

Kierownik literacki: STANISŁAW DYGAT

Kier. administr.: WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

PROGRAM



RYSUNEK CHOPINA WYKONANY PRZEZ GEORGE SAND

Cena 5 zł.

«ALBATROS»

RESTAURACJA – DANCING

LOKAL OTWARTY OD 10-TEJ DO 23-CIEJ

ORKIESTRA TANECZNA
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

K R A K Ó W
Sławkowska 30

DOM KOMISOWY
I SALON SZTUKI
STANISŁAW MYCIELSKI

POLEC

WYKWI

Gal
WANDA SCHLICHTING

poleca

WODY KOŁOŃSKIE
P E R F U M Y
KREMY – PUDRY
POMADKI DO UST
Inne artykuły kosmetyczne

KRAKÓW, UL. FLORIAŃSKA 36

Teatr Kameralny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego stawia sobie za cel podniesienie poziomu kultury artystycznej i intelektualnej wśród najszerszych warstw teatralnych widzów. Dlatego jest teatrem aktorów zawodowych, stronić będzie od wszelkiej amatorszczyzny, a dbać o możliwie najwyższy poziom sceniczny, literacki, muzyczny i plastyczny. W repertuarze uwzględniać pragnie dzieła dramatyczne od początków teatru po dzień dzisiejszy, wnoszące wobec epoki, w progi której wступujemy, odpowiednie wartości estetyczne i zagadnienia związane z rzeczywistością dnia dzisiejszego, lub zmuszające do właściwych nad nią refleksji. Zdajemy sobie sprawę, że zadanie to nie jest łatwe. Sztuka teatralna przeżywa dziś w Polsce poważny kryzys. Składają się nań zarówno spustoszenia, jakie pośród ludzi sztuki poczynili Niemcy, jak i pewien chaos, który wywołuje w odniesieniu do przeszłości nieodzowny dziś rewizjonizm: wiele dzieł do niedawna świeżych i wnoszących smak artystycznej i ideowej atrakcji przybladło i zwiotczało wobec działania czasu i rozpędu dziejów. Z tego chaosu starać się będziemy wysnuć linię repertuaru, uwzględniającą to, co artystycznie i ideowo jest dziś ważne i mieć będziemy przy tym na względzie, że teatr nasz jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla tych wszystkich, którzy spychani dotąd w hierarchii społecznej karmili się szmirą i prymitywnymi przeżyciami, nie mając dostępu do prawdziwej sztuki. Jeśli popełnimy w tej mierze jakieś błędy przyjmujemy z pokorą

wszelkie słowa krytyki, które przekażemy na służbę naszym doświadczeniom.

Pragniemy również gorąco wciągnąć do współpracy z nami jak najszersze szeregi miłośników teatralnej sztuki, którzy obdarzeni talentem nie mogli dotąd znaleźć dla siebie właściwego pola popisu. Dla nich drzwi do nas są szeroko otwarte. Jeżeli nawet ich umiejętności i doświadczenia okażą się nazbyt jeszcze surowe, mogą liczyć na naszą pomoc, wskazania i moralną opiekę.

„AWIT”

DOMAŃSKI WITOLD

KRAKÓW, UL. GRODZKA 5. TEL. 560-94

CHEMIKALIA DLA PRZEMYSŁU I HANDLU

ROK ZAŁOŻENIA 1934

INSTYTUT I LABORATORIUM KOSMETYCZNE

Heleny Sklenarzowej

TELEFON 560-92

KRAKÓW, UL. GRODZKA 4

CUKIERNIA

«BOMBONIERA»

POLECA:

ZNAKOMITE TORTY, CIASTA, KAWĘ „MOCCA”
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 47 (Róg Floriańskiej)

Dużym wyborem

*wykwintnych wód kolońskich i perfum
krajowych i zagranicznych*

służy

PERFUMERIA
„CHANEL”
Kraków, pl. Mariacki 1

„SIGRO” KRAKÓW, GRODZKA 55

poleca:

Naczynia kuchenne

Wiadra - Łyżki

Blachy i wyroby blaszane

Okucia i inne.

Części rowerowe

Termosy

Latarki - Baterie

Żarówki

H U R T

D E T A L



LEOKADIA PANCEWICZOWA

„LATO W NOHANT”

KOMEDIA W 3 AKTACH

JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

OSOBY:

FRYDERYK CHOPIN	ALFRED ŁODZIŃSKI
BARONOWA AURORA DUDEVANT (GEORGE SAND)	LEOKADIA PANCEWICZ
MAURZYCY } jej dzieci	JANUSZ JAROŃ
SOLANGE }	WŁADYSŁAWA NAWROCKA
ANTONI WODZIŃSKI, przyjaciel Chopina	STEFAN ORZECZOWSKI
PANNA DE ROSIERES (ROZJERKA) uczennica Chopina	WANDA DOBROWOLSKA
AUGUSTYNA, kuzynka i wychowanica pani Sand	MANUELA KIERNIK
TEODOR ROUSSEAU, młody malarz	RUDOLF GOŁĘBIEWSKI
CLESINGER, młody rzeźbiarz	WŁADYSŁAW CHAJUTIN
FERNAND, syn bogatego sąsiada	WACŁAW ŚCIBOR
JAN, służący Chopina	MICHAŁ ŻARNECKI
MADELAINE, wiejska dziewczyna	* * *

Rzecz dzieje się w posiadłości George Sand w Nohant w r. 1840.

Dekoracje: arch. WŁODZ. PADLEWSKI

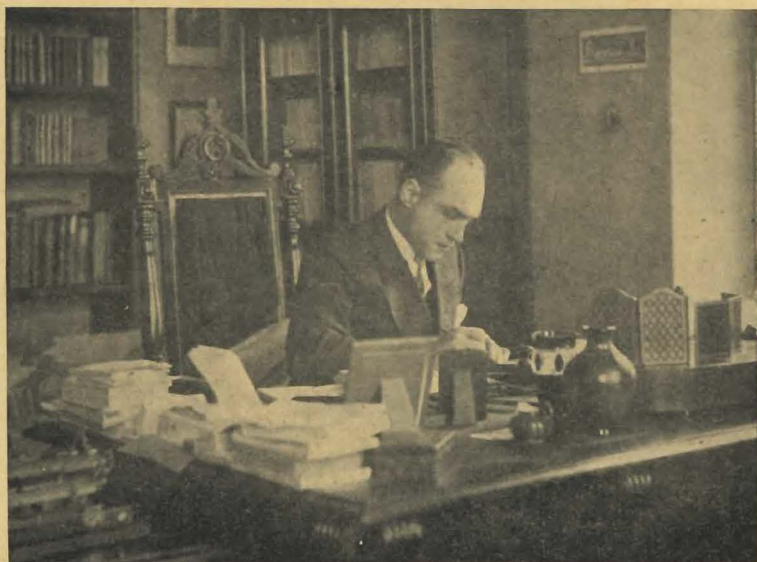
Przy fortepianie: JERZY BROSZKIEWICZ

Kostiumy Pań z pracowni sukien Teresa Szach, ul. Sobieskiego 6, m. 11.

Fortepian z firmy Helena Smolarska — Sławkowska 4.

LAJTO W NOHANT

Akcja «Lata w Nohant» rozgrywa się w 1844 r. F. Chopin miał wówczas trzydzieści cztery lata, wiedział o swojej chorobie, o swej nieśmiertelności, wreszcie i o tym, że miłość między nim a p. baronową du Devant — najwybitniejszą ówczesną pisarką o pseudonimie George Sand była już tylko wspomnieniem dalekiej przeszłości. Coraz dalszym i bledszym wobec nieporozumień i kwasów teraźniejszości.



JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Od chwili wyjazdu z Polski po sławę Europy minęło lat piętnaście i uroczy, pełen wdzięku i czarującego dowcipu ulubieniec warszawskich salonów «maminsynek Szopenek» stał się już według Schindlera «księciem fortepianistów» i genialnym kompozytorem, a pisma w kraju pisały o nim z dumą: «jego dzieła są świętym przybytkiem, ową arką, jak Mickiewicz mówi, w której skarb rodzimej muzyki złożony». Ten marsz tryumfalny przez obce kraje rozpoczęty koncertem we Wiedniu w 1829 r. trwał do dni Nohant bez przerwy i trwać będzie nadal do dni śmierci: Chopin pasował się artystycznie na wielkość koncertami i kompozycjami — towarzyską zaś wielkością uczynił go

AGAWA

RESTAURACJA KAWIARNIA
BAR

FIRMOWE OBIADY CODZIENNIE OD 13-tej DO 15-tej

Po teatrze idziemy do

AGAWY

MUZYKA TANECZNA

UL. SŁAWKOWSKA 10



WŁADYSŁAWA NAWROCKA

w pewnym sensie romans z panią George Sand Baronowa Aurora du Devant była postacią dziwną ale dla owej epoki rozpalałego się romantyzmu najdoskonalej charakterystyczną: słynna pisarka, słynna kochanka wielkich ludzi, republikanka, ekscentryczka, histeryczka zapewne i na pewno nieco komediantka raczej kabotynka. Męskie, to znów orientalne stroje, które nosiła i ciężkie cygara, którymi do rozpacz doprowadzała nieznoszącego tytoniowego dymu Chopina, wykazują raczej słuszność ostatnich określeń — z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że była to nie tylko jedna z najciekawszych lecz i jedna z najwybitniejszych postaci owych rozegzaltowanych czasów.

Początek romansu tych dwojga datuje się od lata 1838 r. Rozpoczął go liścik... p. Sand: «On Vous adore» — i podpis — «George» — czyli Chopina po prostu uwiedziono. A zresztą i później, gdy już nie mówiło się o miłości Fryderyk był nadal — chory i życiowo niezaradny — dużym słabym dzieckiem godnym uczuć, tym razem już tylko macierzyńskich. Lato r. 1844 było jeszcze okresem matczynych uniesień ale już coraz fałszywiej brzmiących, coraz dalszych szczeroci a bliższych kłamstwu. Ze strony Chopina też brakło czułości, nienaganne maniery p. Fryderyka kryły zresztą równie dokładnie miłość jak nienawiść. Na okazywanie uczuć nie godził się ani jako wytworny Frycek, ani jako gorzkniejący od choroby i wielkości geniusz.

Sztuka J. Iwaszkiewicza zachowuje mniej więcej ściśle autentyzm historyczny. Pani Sand, Chopin, Maurycy, Solange

„Foto-Fon“

K r a k ó w, Ś w. J a n a 2 (D o m F e n i k s a)

FOTO amatorzy .

wykonujemy wasze prace
szybko i solidnie.

Fotografie do legitymacji
w ciągu godziny

K u p n o

R A D I O

Fachowa i szybka naprawa wszelkich radioaparatów.

Badanie lamp

S p r z e d a ż

Fachowe porady

O c e n a

i Augustyna, Wodziński i Rozjerka, liryczny Rousseau i twardy po żołdacku Clesinger, nawet krzątający się w liberii Jan zachowali nie tylko swe imiona — mówią na scenie do siebie tymi zapewne słowami i uczuciami jak wiek temu kłócili się i kochali w uroczym Nohant. Ale nie w tym przejawia się zasadnicza wartość sztuki, nawet nie w nieskazitelnej «robocie» artystycznej: żywości dialogu, w prawdzie żyjących postaci, konstrukcji przemyślanej tak swobodnie, że nie znającej oporów ani zahamowań. Ani nawet w klimacie tamtego pełnego polotu i śmiesznośc stulecia.

Urok lata w Nohant to Chopin. Nie nieznan, daleki czasem i swą wielkością kompozytor, tragiczny, beztroski czy umierający i w każdym takcie swych opusów tak niemal nieludzko mądry. Właśnie inny: Chopin rozżłoszczony nieuwzględniającym jego gusta obiadowym menu, Frycek pożyczający Wodzińskiemu pieniądze na karty, pan Chopin troskający się o jedwabne kamizelki i będący... przedmiotem histerycznej miłości Solange. Jest coś bardzo ludzkiego w tej postaci — gdyby skonfrontować owo, obiadowe menu z muzyką — stojącej o krok od śmieszności. I ów krok zostaje uczyniony. Ale właśnie prosto w wielkość: wszystko to nagle niknie, wszystkie te Frycki, pantalony, białe mięsa i wyznania rozkochanej Solange płoszy zdobyty nagłą chwilą natchnienia drugi temat larga tworzonej wówczas sonaty H-mol. Jest w tym trzecim kulminującym sztukę akcie i pan Chopin i wielki Fryderyk Chopin.

Oto właśnie najpiękniejszy sens sztuki J. Iwaszkiewicza: po raz pierwszy prawdziwie odnotowano największego z Polaków. A raczej nie — nie odnotowano — stworzono po raz drugi na obraz i podobieństwo prawdy. Jest on tak ludzki, że tylko go ręką dotknąć i pokpić nieco z niego i znowu chwilę potem przy instrumencie tak wielki, że można tylko pochylić głowę przed pięknem jego muzyki.

Jerzy Broszkiewicz.

«PHARKOS»

DOM HANDLOWY DLA PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNO-CHEMICZNEGO

POLECA WYROBY KOSMETYCZNE MARKI „MEM”

ORAZ ARTYKUŁY FARMACEUTYCZNE

TELEFON 59663

KRAKÓW, GRODZKA 5

SALON MÓD

DANUTA

Właśc.: D. Piasecka

KRAKÓW
GRODZKA 4. I. p.

Następna premiera:

PIGMALION

KOMEDIA W 5 AKTACH BERNARDA SHAWA